

REJESTR DOTYCZY:

BONIARCZYK Karol

s/c i

z d.

...# 13 czerw. 1899... w Stereżynie na Bukowinie

kraj:

+ nagło 25 stycz. 1962 w New York, NY.

kraj:US.....

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

7 / 62

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

I n d e k s

Lekarz/ dr UJK.

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

kpt. lek.

Nota:

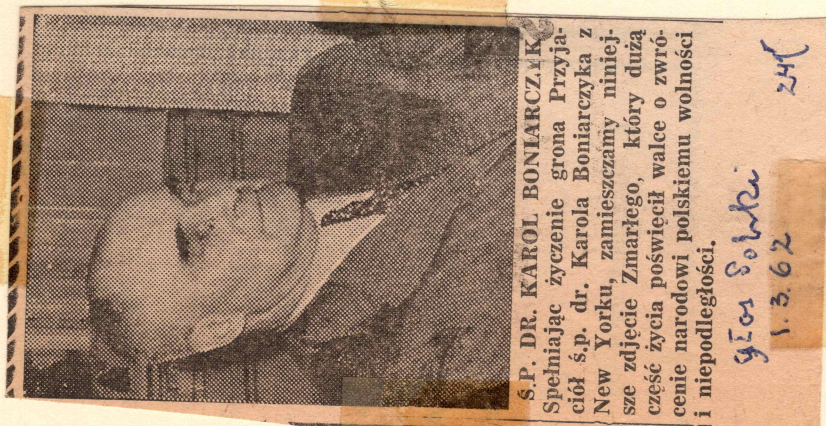
Przypisy:

Źródła i bibliografia:

- * Zwiastowiec 31.I.62 - nekrolog i 3.2.62 - wspomnienie
- * Rzeczpospolita 18.3.62 - wspomnienie
- * Ewid.ofic. b. biura gen. Andersa /* 13.6.1899/
- * RO34-rezerw,22,765, ppor.lek rez. dr /* 13.6.1899/
- * Głos Polski,Toronto 1.3.62 fot
- * Zeszyt Historyczny nr 16.141 - awans na kpt.
- * Dziennik Ustaw nr 6 z 1961 awans na kpt. ogłoszenie
- * Rocznik Polonii VII
- * "Piechota zeszyt 1,s.57
- * Pol.Siły Zbr. w II w.sw. tom II kamp.na obczyźnie cz.1.

znak rozpoznawczy

57/31.I.62 i 3.II.62/
43/18.3.62/
404
121/34/
24/1.III.62 i foto/
144/nr 16.141/
185/nr 6 z 1961/
122/VII/
243/z.1.57/
202/ II,cz.1.387/



Związk
31.I.
1962



ŚP. DR. MED. KAROL BONIARCZYK

Dnia 25 stycznia 1962 r. zmarł nagle w wieku lat 60 wiceprezes Komitetu Skarbu Narodowego w Nowym Yorku Kapitan W.P., odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi w okresie niepodległości a Krzyżem Walecznych w kampanii norweskiej. Niestrudzony działacz społeczny w Montrealu, a od roku 1950 instytucji Skarbu Narodowego na terenie Kanady, której idei był najofiarniejszym szermierzem dla utrzymania działalności niepodległościowej Konstytucyjnych Władz R.P. na uchodźstwie. Odszedł od nas bezkompromisowy i przykładowy Polak, bojownik o Całą, Wolną i Niepodległą Polskę. Odznaczony został pośmiertnie przez Prezydenta R.P. orderem Polonia Restituta.
Cześć Jego pamięci!

**KOMISJA SKARBU NARODOWEGO R.P.
NA KANADĘ W TORONTO.
(Polish National Fund)**

Związk
3.2.
1962

Wiadomość o zgonie dr K. Boniarczyka została przyjęta z powszechnym żalem w Montrealu. Zmarł w New York na atak serca. Do ostatnich chwil pracował dla sprawy polskiej, którą nade wszystko ukochał.

Była to bardzo barwna postać w życiu emigracyjnym. Zapalczywy i awybuchowy, jak większość Polaków dumiał jednak swą miłością do człowieka, i poświęceniem jako lekarz, zjednać sobie wielu przyjaciół. Chociaż urodzony poza Polską, na Bukowinie, całe swoje życie poświęcił Polsce. Lata 1918—1921 przeżył na frontach walki o utrzymanie niepodległości Polski. Swoje przywiązanie do ojczyzny zadokumentował udziałem w kampanii wrześniowej, a potem przekradając się przez wrogie granice, wstąpieniem do Wojska Polskiego. Brał udział w kampanii norweskiej jako lekarz Brygady Podhalańskiej, a później przydzielony do 1 Dywizji Pancerniej, przeszedł z nią całą kampanię.

Po wojnie osiedlił się w Montre-

ali i tu z całym samozaparciem rzucił się w wir pracy społecznej. Udzielał się dużo na terenie Kongresu Polonii, część swoich zainteresowań poświęcając sportowi. Nie było imprezy i komitetu czy posiedzeń, aby nie figurowało tam Jego nazwisko. Jak wszyscy niemal Polacy-emigranci, poświęcał wiele uwagi sprawom polityki polskiej na emigracji. Był wiernym zwolennikiem legalistycznej grupy prez. Zaleskiego. Jako działacz Skarbu Narodowego przed jego rozłamem był najwspanialszym jego propagatorem i kolektorem.

Przeniósłszy się do Nowego Jorku, wstąpił w związek małżeński. Mimo nawału zajęć społecznych w tym mieście interesował się żywo środowiskiem montrealskim.

Polonia montrealaska głęboko została wstrząśnięta Jego przedwczesnym zgonem. Cześć Jego pamięci.

nicą w językach obcych wydawnictwa, o- | vera i Mueren, do czynu zwrócił się do

Związk
31.I.
1962



ŚP. DR. MED. KAROL BONIARCZYK

Dnia 25 stycznia 1962 r. zmarł nagle w wieku lat 60 wiceprezes Komitetu Skarbu Narodowego w Nowym Yorku Kapitan W.P., odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi w okresie niepodległości a Krzyżem Wolności.

Edmonton, 10649 - 97th St.
tel. GA 2-3839

DZWIĘKOWE
M. SWIDERSKI
0 Bathurst St., Toronto 2-B, Ont.
Wykaz na życzenie.

ŚP. DR. K. BONIARCZYK

Wiadomość o zgonie dr K. Boniarczyka została przyjęta z powszechnym żalem w Montrealu. Zmarł w New York na atak serca. Do ostatnich chwil pracował dla sprawy polskiej, którą nade wszystko ukochał.

Była to bardzo barwna postać w życiu emigracyjnym. Zapalczywy i awybuchowy, jak większość Polaków. Umiał jednak swą miłością do człowieka, i poświęceniem jako lekarz, zjednać sobie wielu przyjaciół. Chociaż urodzony poza Polską, na Bukowinie, całe swoje życie poświęcił Polsce. Lata 1918—1921 przeżył na frontach walki o utrzymanie niepodległości Polski. Swoje przywiązanie do ojczyzny zadokumentował udziałem w kampanii wrześniowej, a potem przekradając się przez wrogie granice, wstąpieniem do Wojska Polskiego. Brał udział w kampanii norweskiej jako lekarz Brygady Podhalańskiej, a później przydzielony do 1 Dywizji Pancerniej, przeszedł z nią całą kampanię.

Po wojnie osiedlił się w Montre-

alu i tu z całym samozaparciem rzucił się w wir pracy społecznej. Udzielał się dużo na terenie Kongresu Polonii, część swoich zainteresowań poświęcając sportowi. Nie było imprezy i komitetu czy posiedzeń, aby nie figurowało tam Jego nazwisko. Jak wszyscy niemal Polacy-emigranci, poświęcał wiele uwagi sprawom polityki polskiej na emigracji. Był wiernym zwolennikiem legalistycznej grupy prez. Zaleskiego. Jako działacz Skarbu Narodowego przed jego rozłamem był najwspanialszym jego propagatorem i kolektorem.

Przeniósłszy się do Nowego Jorku, wstąpił w związek małżeński. Mimo nawału zajęć społecznych w tym mieście interesował się żywo środowiskiem montrealskim.

Polonia montrealska głęboko została wstrząśnięta Jego przedwczesnym zgonem. Cześć Jego pamięci.

Związk
3.2.
1962

nicą w językach obcych wydawnictwa, o- ycia i Mueren, do czym zwrócić się do

Śp. dr Karol Boniarczyk

(Wspomnienie pośmiertne)

Wykruszają się szeregi obrońców skrzywdzonej Ojczyzny. Ostatnio odmeldował się jeszcze jeden, bodaj najdzielniejszy z dzielnych Jej żołnierzy, kapitan-lekarz, Karol Boniarczyk. Był to człowiek naprawdę wyjątkowy. Gorzał umiłowaniem Sprawy, której wiernie służył przez całe swe szlachetne życie. W walce o prawa Polski do wolnego bytu — spalał się po prostu bez reszty! Nie szukał kompromisów z małością, gdy chodziło o uprawnienia władz państwowych, będących chwilowo na uchodźstwie, z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele. Wierny był Prawu polskiemu, zawartemu w Konstytucji, pod którą ostatni swój podpis położył Wódz Narodu, Józef Piłsudski.

Treściwy a bogaty Jego życiorys przedstawia się następująco: Urodzony w Storożynie na Bukowinie, tam wyrastał na późniejszego żołnierza Polski. Początkowo zagarnięty (w roku 1917) od armii austriackiej, po ukończeniu podchorążówki przeszedł w listopadzie 1918 r. do tworzącej się armii polskiej i przydzielony był do 52 pp. w stopniu podporucznika, kolejno przechodząc tarapaty wojenne aż do zawarcia pokoju z Rosją. Po wojnie ukończył studia lekarskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Szczęśliwe były lata niepodległości, lecz krótkie.

We wrześniu, 1939 widzimy śp. Karola znowu w szeregach obrońców Polski przed zakusami dwu imperializmów zachodnich, niosącego pomoc lekarsko-chirurgiczną rannemu żołnierzowi polskiemu. Po kampanii wrześniowej przedarł się na Zachód, zgłaszając swe służby do tworzącej się armii polskiej, poczem już w Brygadzie Podhalańskiej znalazł się pod Narvikiem w Norwegii, wyróżniając się postawą bojową, za co odznaczony został Krzyżem Walecznych. Następnie, w wyprawie do Francji z resztkami swej Podhalańskiej brał udział w walkach w podziemiu — już po kapitulacji armii francuskiej — podnosząc sprzymierzeńców... na duchu! W roku

zaś 1943, przez Hiszpanię dotarł do Anglii, by stamtąd, już jako lekarz Pierwszej Dywizji Pancерnej, wyruszyć z powrotem — tym razem na oswobodzenie Francji — przy boku drugiego „kochanego sprzymierzeńca“, Wielkiej Brytanii. Po zakończeniu działań wojennych, pozostał z Dywizją na okupacji Niemiec. Po zwolnieniu z wojska w r. 1947, śp. Karol przybył do Kanady gdzie poza pracą zawodową — oddał się z całą gorliwością pracy społeczno-narodowej i gdy zaszła potrzeba, zorganizował na terenie swego pobytu Komitet Skarbu Narodowego, w celu niesienia pomocy materialnej legalnym władzom w Londynie — sam będąc nieustannie przykładem ofiarności.

W roku 1957 przeniósł się z Kanady do Stanów Zjednoczonych, a poślubiwszy panią Zofię Kazoską w Hartford, Conn. osiedlił się w N. Jorku. W szpitalach tutejszych pracując zawodowo, przygotowywał się do wymaganych przez tutejsze prawo dodatkowych egzaminów lekarskich, jakie złożył na krótko przed śmiercią, otrzymując dyplom z uprawnieniami prywatnej praktyki lekarskiej w urządzonym przez siebie gabinecie. Gdy już dopiął celu swych marzeń, by się zawodowo uniezależnić — ten pełen życia, ten wyżywający się społecznie i w nowojorskim Komitecie Skarbu Narodowego, jako wiceprezes, przykładem własnym zachęcając innych do ofiarności — ś.p. Karol Boniarczyk niespodziewanie — w dniu 25 stycznia odszedł od nas na zawsze... Odszedł, ale tylko fizycznie, gdyż duchem z nami pozostanie — i w naszej pamięci i tych, co go znali za życia i z nim współpracowali, a przede wszystkim — w pamięci kolegów żołnierzy — bowiem jesteśmy wszyscy żołnierzami tej samej świętej Sprawy — WOLNOŚCI OJCZYZNY.

Kapitan Dr. KAROL BONIARCZYK
dobrze się zasłużył Polsce!

Cześć pamięci dobrego Człowieka,
Polaka, Obywatela!

Antoni Wójcicki